

Tomasz Kopański

Pułkownik Leon Łuskino zapomniany kompozytor “Szarej piechoty”

Przegląd Historyczno-Wojskowy 14(65)/3 (245), 227-230

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dobre wyniki osiągnięte przez artylerię zasługują tym bardziej na podkreślenie, że działania odbywały się w terenie utrudniającym jej użycie – gęsto zalesionym, o dużej liczbie przeszkód wodnych.

Mankamentem użycia artylerii było przede wszystkim jej oderwanie się od piechoty w początkowej fazie walk: na podejściach do pasa przesłaniania, o przełamaniu pasa przesłaniania oraz w czasie nawiązywania walk o główną pozycję Wału Pomorskiego. Niewątpliwie udział w walce większych sił artylerii w omawianym okresie oraz pełniejsze wykorzystanie tych, które już dołączyły do piechoty, wpłynęły na przyspieszenie tempa działań. Należy wskazać również na stosunkowo liczne niedostatki umiejętności współdziałania piechoty z artylerią towarzyszącą oraz na niepełne wykorzystanie 4 Brygady Artylerii Przeciwpancernej, szczególnie w okresie przełamywania pozycji ryglowej.

W użyciu artylerii znalazła potwierdzenie zasada, że nie wolno dopuścić do oderwania się artylerii od nacierających wojsk, gdyż to w decydującym stopniu podważa ich wartość bojową. Została również potwierdzona konieczność stałego towarzyszenia nacierającej piechocie dział strzelających na wprost. Walki na Wale Pomorskim wykazały, że nawet najsilniejsze wsparcie artylerii nie wystarczy do utorowania drogi piechocie pozbawionej odpowiedniego wsparcia wojsk pancernych.

Mimo radykalnych przeobrażeń w sztuce wojennej w okresie po II wojnie światowej doświadczenia użycia artylerii przez 1 Armię WP w walkach o Wał Pomorski mogą być przydatne także i dziś, w warunkach współczesnego pola walki. Odzwierciedlają one bowiem pewne, ponadczasowe zasady taktyczno-operacyjne, które nie powinny być lekceważone w dzisiejszym szkoleniu bojowym wojsk.

Sama bitwa 1 Armii WP o Wał Pomorski jest bogatym źródłem wartościowych poznawczo przykładów bojowych, których studiowanie może przynieść wiele pożytku. Jest ona ponadto niezaprzeczalnym dowodem naszego wkładu w walkę z hitlerowskim najeźdźcą oraz świadectwem bohaterstwa i poświęcenia żołnierza polskiego.

Jarosław Gołębcki

Pułkownik Leon Łuskino zapomniany kompozytor „Szarej piechoty”

Wśród wielu śpiewanych w XX w. polskich pieśni żołnierskich do najpopularniejszych bez wątpienia należy „Piechota”. Jej autorem jest Leon Łuskino (1872–1948), oficer Wojska Polskiego, literat i kompozytor.

Przyszedł na świat 11 kwietnia 1872 r. w Chęcinach (powiat kielecki), był pierworodnym synem Ksawerego i Józefy z domu Krauze. Wychowany w patriotycznej rodzinie angażował się w pracę niepodległościową. Będąc uczniem gimnazjum w Kielcach, aktywnie działał w zakonspirowanym kółku samokształceniowym, które miało na celu walkę z rusyfikacją szkoły oraz szerzenie w społeczeństwie oświaty i idei niepodległościowych.

Kontynuując rodzinne tradycje wojskowe, jego ojciec był pułkownikiem w armii carskiej, 7 czerwca 1889 r., mając 17 lat, zgłosił się do służby w armii rosyjskiej

i został przydzielony do 28 Połockiego Pułku Piechoty. Od 16 sierpnia 1890 do 1 czerwca 1892 r. uczył się w szkole oficerskiej w Odessie (Odeska Szkoła Junkrów). Po jej ukończeniu został promowany na podporucznika i powrócił na krótko do swego macierzystego 28 pp (1 czerwca–31 sierpnia 1892). Następnie trafił kolejno do Świążskiego Pułku Piechoty w Kazaniu (1 września 1892–28 lutego 1893) i 91 Dźwińskiego Pułku Piechoty w Rewlu (1 marca 1893–6 maja 1914). Pełniąc służbę w tej ostatniej jednostce, w stopniu sztabs-kapitana, wziął udział w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904–1905), podczas której został ranny (3 listopada 1904). Okres rekonwalescencji spędził m.in. w Zakopanem, gdzie nawiązał znajomości z przedstawicielami tamtejszego środowiska artystycznego, m.in. z Kazimierzem Przerwą-Tetmajerem i Janem Kasprzowiczem. Z pobytu na leczeniu w górskiej stolicy Polski pozostał mu ogromny sentyment do Tatr, w których spędzał coroczne urlopy.

Przed wybuchem I wojny światowej ukończył z wyróżnieniem studia dla oficerów sztabowych w Oranienbaumie pod Petersburgiem (18 września 1913). Awans na podpułkownika otrzymał 6 maja 1914 r., a w sierpniu tegoż roku, po wybuchu I wojny światowej, wyruszył na front jako dowódca batalionu 11 Fonagoryjskiego Pułku Grenadierów. Następnie był dowódcą batalionu 219 pułku piechoty (16 sierpnia 1914–6 czerwca 1916), po czym przez półtora roku (6 czerwca 1916–22 grudnia 1917) dowodził 291 pułkiem piechoty. Za udział w walkach na froncie rosyjsko-niemieckim został odznaczony krzyżami: Świętego Stanisława II i III stopnia, Świętej Anny II i III stopnia oraz Świętego Włodzimierza IV stopnia. Pod koniec grudnia 1917 r. opuścił służbę w armii rosyjskiej.

Od 11 kwietnia 1918 r. pełnił funkcję referenta ds. wojskowych w działającym z ramienia Rady Regencyjnej Przedstawicielstwie Polskim w Rosji (w Piotrogradzie). Będąc na tym stanowisku, starał się m.in. wydostać z bolszewickich więzień polskich wojskowych oraz pomóc im w dotarciu do Murmańska, gdzie tworzyły się polskie formacje wojskowe. Swoją działalność przypłacił półtoramiesięcznym uwięzieniem przez władze bolszewickie (27 kwietnia–12 czerwca 1919). Był przetrzymywany jako zakładnik w więzieniu „Czeka” w Piotrogradzie i więzieniu butyrskim w Moskwie. Do kraju powrócił 9 stycznia 1920 r., wraz z żoną Aleksandrą z domu Kopernik, była aktorką Teatru Wielkiego w Moskwie.

Po powrocie z Rosji zgłosił się do Wojska Polskiego i 25 lutego 1920 r. objął stanowisko zastępcy szefa Oddziału V Sztabu Generalnego, a wkrótce potem, 1 kwietnia 1920 r., został awansowany na pułkownika.

Trwająca od tego momentu przez ponad pięć lat służba w Sztabie Generalnym przyniosła mu uznanie przełożonych i oficjalne pochwały jako *wzorowego pod każdym względem oficera*, potrafiącego świetnie godzić doskonałe rezultaty w pracy i oddanie służbie z takimi zaletami, jak: *życzliwość, wrodzony takt, inteligencja i pogoda ducha, które na trwałe zjednały mu uznanie przełożonych, przywiązanie podwładnych i serca ogółu oficerów*¹. W kwietniu 1925 r. został skierowany na kurs doszkolenia dla oficerów sztabowych.

Dnia 17 września 1925 r. otrzymał przydział do 28 Dywizji Piechoty na stanowisko dowódcy piechoty dywizyjnej, ale już 16 maja 1926 r. powrócił do Sztabu Generalnego, gdzie przez krótki czas czasowo pełnił obowiązki szefa Oddziału V. Następnie aż do chwili przeniesienia w stan spoczynku, tj. do 30 września 1927 r.,

¹ Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne Leona Łuskino, AP 698.

pełnił funkcję szefa Wydziału Wyznań Niekatolickich w Ministerstwie Spraw Wojskowych².

Po opuszczeniu wojska przez pewien czas był wydawcą tygodnika ludowego „Gospodarz Polski”, a potem kierował Biurem Filmowym w MSW. Polskie władze uznając jego zasługi dla odbudowy kraju, odznaczyły go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Był też Kawalerem Orderu francuskiej Legii Honorowej.

Do 1938 r. mieszkał wraz z żoną w Warszawie przy ul. Morszyńskiej 1. Małżeństwo było bezdzietne. W czasie wojny państwo Łuskinowie przeprowadzili się na ul. Powińską 21, a przed Powstaniem Warszawskim przenieśli się do nadleśnictwa Regny koło Koluszek w województwie łódzkim. Tam przez blisko dwa lata zamieszkiwali w domu zaprzyjaźnionej rodziny Konarzewskich, u których od lat 20. bywali częstymi gośćmi. „Pan Leonek”, jak w Regnach go powszechnie nazywano, był nadzwyczaj pogodnym i uroczym kompanem. Wszechstronnie uzdolniony malował akwarele, karykatury, pisał wiersze i piosenki (napisał ich około pięćdziesięciu; sporo z nich się zachowało w archiwum rodziny Konarzewskich), sypał anegdotami, grał na różnych instrumentach, śpiewał. Jako literat i kompozytor zasłynął na znacznie większym niż lokalne regneńskie forum, w roli autora piosenek dla Hanki Ordonówny i Zofii Terné, z którymi występował wspólnie w warszawskim teatryku „Qui Pro Quo”. Przede wszystkim jednak stał się słynny jako twórca wielu wojskowopatriotycznych, w tym jednej z najbardziej popularnych: pieśni „Piechota”, znanej też pod nazwą „Maszerują chłopcy, maszerują”. Powstała około roku 1918, a po opublikowaniu w *Wojskowym śpiewniku żołnierza polskiego* (Warszawa 1929) stała się prawdziwym przebojem³.

W 1946 r. Łuskinowie powrócili do stolicy i zamieszkali ponownie w bloku oficerskim przy ul. Powińskiej 21, na warszawskim Czerniakowie. 9 maja 1948 r. Leon Łuskiński, który miał już problemy ze słuchem, nie zauważył jadącego pociągu i został potrącony przez lokomotywę wąskotorowej kolejki wilanowskiej. Przewieziony do szpitala zmarł tego samego dnia. Jego żona, Aleksandra, zmarła w Warszawie 27 stycznia 1955 r. Grób p. Łuskińskich na cmentarzu przy ul. Powińskiej nie zachował się do dzisiaj, ale 15 grudnia 1992 r., przy pobliskim kościele oo. Bernardynów, umieszczono tablicę upamiętniającą autora „Piechoty”. W uroczystości wziął udział biskup polowy Wojska Polskiego acbp. Leszek Sławoj Głódź, przedstawiciele wojska, władz miasta i dzielnicy, a także chór Centralnego Zespołu

² *Ibidem*.

³ Niektórzy historycy wymieniają jako autora tekstu Bolesława Lubicz-Zahorskiego.

Artystycznego Wojska Polskiego. W czasie uroczystości odsłonięcia tablicy głośno zabrzmiały słowa najbardziej znanego dzieła Leona Łuski, pieśni „Piechota”.

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują chłopcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

I idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują chłopcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują chłopcy...

Miarowo bagnetów kołysze się łań,
A w sercu ich szczera ochota,
Ze śpiewem do boju wyrusza jak w tań,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują chłopcy...

Tomasz Kopański